

# KATOLIK.

PISMO POŚWIĘCONE NAUCE, PRZEMYSŁOWI, ZABAWIE, POLITYCE.

Wychodzi we Wtorek i Piątek.

Odpowiedzialny redaktor: W. JASIK w Królewskiej Hucie.

Blagosławieństwo piszącym gazety katolickie i czytającym. Pisać takie gazety to apostołstwo, czytać, to poznawać prawdę. (Treść słów Papieża PIUS IX. LEON XIII.)

Przedpłata na pocztach ćwierćrocznie 1 Mrk. W Austrii 70 cent. | Za ogłoszenia płaci się po 20 fen. od miejsca wiersza petytowego.

Potrzebne nam do życia: miłość, wiara, praca, nauka, oszczędność, trzeźwość, stowarzyszenia.

Nr. 83.

Królewska Huta, 25. Października 1881.

Rocznik XIV.



W chwili, kiedy ostatni numer „Katolika” już był na pocztę oddany, doszła nas smutna wiadomość, że umarł

nasz Arcypasterz

**Książe-Biskup wrocławski**

**Dr. Henryk Förster.**

Ktokolwiek z katolików diecezji Wrocławskiej usłyszał wieść o tej śmierci, tego serce zadrgało w niezwykle sposób. Bo też umarł człowiek niezwykle. Osierocona nie jedna parafia, lecz cała diecezja.

Umarł jeden z najdzielniejszych Biskupów, Pasterz dobry i prawdziwy. Mądrą głową, sercem szlachetnym kierował diecezją i doprowadził tę część Kościoła katolickiego do wysokości doskonałości oraz rozkwitu. Jego cnoty, miłosierdzie, troskliwość o chwałę Boga i zbawienie dusz, o wychowanie młodzieży, ubogich i chorych, jego nieustraszone męstwo wobec nieprzyjaciół Kościoła, jego cierpienia i cierpliwość są dla Niego pomnikiem, dla nas zaś chlubą i pociechą, i dają pewną nadzieję, że Dusza Jego otrzyma od Boga wielką nagrodę, bo był dobrym sługą we wielkich rzeczach.

Niech odpoczywa w pokoju!

## Współobywatele! Bracia!

W tym tygodniu wybierać mamy posłów do parlamentu! Sprawa to dla nas wszystkich i dla każdego z osobna nader ważna.

Widzicie, jak wszyscy około wyborów się krzątają. Tyle w sprawie wyborów drukują rozpraw, nauk, odezwy, że papierem możnaby kilka rzek zasypać.

Wszędzie odbywają się zgromadzenia wyborcze, gadają godzinami najślawniejsi mężowie i podejmują długie podróże w sprawie wyborów i trudy a mozoly. Rząd zajmuje się wyborami przez pisma, przez urzędników, przez odezwy tak pilnie jak prawie żadną inną sprawą. Najwyżsi panowie, stojący na czele społeczeństwa, sami zadają sobie wiele pracy, aby został wybrany poseł im się podobający. Każde stronnictwo

porusza niebo i ziemię, aby tylko jeden z jego grona został obrany posłem. Tysiące marek wydają z różnych stron w celach wyborczych. Pochlebstwo, obietnice, groźby, gniew, zemsta, wymowa — wszystko to służy przy wyborach, wszystkiego się używa, dobrego i złego w tej sprawie wyborczej. Rzadko co tak ludzi cieszy, jak poseł według ich myśli wybrany, i rzadko co tak gniewa, jak jeżeli poseł ulubiony przepadł. Wszyscy ciekawi jak wybory wypadną — ciekawy i książę Bismark, ciekawy i robotnik przy pługu, albo w podziemnej kopalni.

Kiedy więc wybory tak bardzo zajmują wszystkich, kiedy wszystkim tak bardzo o nie chodzi, a właśnie najwięcej i najpierwszym ludziom najwięcej, kiedy tylko ludzie duchem prawie wcale nie żyjący, nie pytają o wybory, to z tego widzi każdy łatwo, że wybierać posłów, to musi być sprawa bardzo ważna, bardzo wiele znacząca.

I tak jest rzeczywiście! Nie ma prawie dla kraju w czasie pokoju ważniejszej sprawy, jak wybory posłów. Jako od tego wiele zależy, kto jest ogrodnikiem, kto pomaga przy gospodarstwie — jako w procesie na tym wiele zależy, jakie są prawa i jacy sędziowie — jako wiele zależy na tym gminie, kto jest burmistrzem i kto należy do rady — jako wiele zależy na tym, kto ma jątkom wspólnym zawiaduje — tak też wiele zależy na tym, kto zostanie posłem i jakich posłów jest najwięcej w parlamencie, ponieważ tam rozstrzyga większość głosów.

W ręku posłów znajdują się wszystkie sprawy dotyczące się całego kraju i każdego obywatela. Całe gospodarstwo krajowe jest od nich zależne. Jak ministrowie, tak i posłowie należą do rządu krajowego, są pomocnikami i doradcami Cesarza, zastępcami ludu. Od posłów zależy, jakie prawa otrzymają, jakie podatki nałożone. Posłowie mogą śmiało wypowiedzieć swe zdanie i nie wolno ich za to stawiać przed sąd, jak redaktora albo mówcę na zgromadzeniu jakim. Czego sam nie możesz napisać albo powiedzieć, to za ciebie może powiedzieć poseł, choćby to była skarga na samego ministra. Posłowie wolno zajrzeć w różne sprawy, do których inny przypuszczonym być nie może. Poseł może iść do ministra i przedłożyć mu różne sprawy, które obchodzą jego wyborców. Wybrać posła, to więc wielka rzecz, od tego bardzo wiele w kraju zależy. Bez posłów nie może rząd

nie wielkiego w kraju uczynić. Nie więc dziwnego, że wszyscy dokładają wszelkich sił, aby przeprowadzić posła, któryby trzymał ich sprawę, któryby głosił za prawami, jakie im są przydatne, któryby za nimi przemawiał i w sejmie i u ministrów i u Cesarza samego.

To i my katolicy i górnoszlązacy też wiemy, co to znaczy poseł taki lub owaki. Dla tego nigdzie dla wyborów tyle nie poświęcono i nie zrobiono jak na G. Szląsku. Nie tylko czas, pieniądz i mozoly poświęcono, lecz całe utrzymanie życia swego i rodziny. Wiemy, że i tym razem wybory ważne dla nas — wiemy, że w inny sposób nie polepszy się nasze położenie, jak przez to, że wiele posłów pošlemy do Berlina, którzyby naszą stronę trzymali i za nami głośno i ostro stawiali.

Jesteśmy katolikami. Kościół nasz w ciągłym ucisku. Nie ma pomiędzy nami Biskupa, parafie osierocone, zakonnicy i zakonnice pomagające po kościołach i szkołach wygnane, nauka religii nie udzielana albo wcale, albo źle. Złe obyczaje i grzechy się szerzą, człowiekowi życie niemiłe, ani praca nie idzie jak dawniej, ani zabawa nie tak miła. Wszystko jakoś pokrecone, przewrócone. Ani w rodzinie nie jest tak swobodnie, ani sąsiedztwo nie tak szczere. Wszędzie brak ducha Bożego, bez którego wszystko martwe i jałowe.

Posłamy posła z każdego powiatu górnoszląskiego, a u nas wszystkie powiaty katolickie, naturalnie posła katolika, aby walczył słowem i głosowaniem za wolność Kościoła. Liberalista nam tej sprawy nie załatwia, onby ją zepsuł. Dla tego musimy tak głosować, i tylu nas musi przyjść do wyborów, iżby żaden liberalista nie przeszedł, choćby gdzie próbował tego.

Wyberzemy posła, który będzie za szkołą dobrą, połączoną z Kościołem — za szkołą, w której uczą nauczyciele bogobożnie wychowani w seminaryum, w której kapłan ma swoje stanowisko — za szkołą, w której uczą dzieci w języku ojczystym. I tu liberalista źle sprawiłby poselstwo, trzeba posłać katolika.

Wyberzemy posła, który będzie za tym, aby mniej i sprawiedliwsze były podatki.

Wyberzemy posła, który będzie za prawami i ustawami pomocnymi dla rolnictwa i rzemieślników.

Wyberzemy posłów, którzy są za porządkiem chrześcijańskim i którzy kierują

się chrześcijańskimi zasadami i regułami życia.

Ważne nasze sprawy poruczymy posłom dobrym i w ich ręce je złożymy.

Jeżeli kto nie poznał jeszcze, jak wielką a ważną sprawą są wybory, to niechaj go prędko pouczą rozumniejsi i niechaj nakłonią, aby szedł wybierać. Wybory, to sprawa, którą tylko wspólnymi siłami można przeprowadzić.

Wiele wykonaliśmy przez to, żeśmy dobrych posłów wybierali dotąd. Przez to liberalizm pogański wstrzymany w państwie został, duch chrześcijański znów wraca w swe prawa i rządy. Nasze dawniejsze wybory nie przydadzą się na wiele, jeżeli nie wytrwamy i nie utrzymamy naszych posłów. Teraz mamy zacząć zbierać owoce naszych mozolów i cierpliwości.

Wytrwajmy! Przez katolików narody mają znowu wniknąć na drogę chrześcijaństwa, na drogę prawdy i szczęścia.

Katolicy! Jesteśmy narzędziami w ręku Boga. Spełnijmy nasz obowiązek — dnia **27-go b. m.** sprawmy, aby u nas nie inni, jak tylko posłowie **katolicy** przeszli. Wszyscy razem — a Bóg z nami! —

## Dzieje dzisiejsze Kościoła.

W Pszczynie został obrany dawniejszy dozór kościelny, oprócz jednego członka.

— Przeciwno wyrokowi w sprawie ks. dr. Giericha w Strzelcach założył prokurator apelacyj. Pierwszy wyrok pozwolił ks. Gierichowi sprawować urząd kapłański w parafii Strzeleckiej jako dawnemu kapelanowi.

— W Lesznie udziela znowu kapłan naukę religii w dwóch najwyższych klasach gimnazjalnych.

— W Bergheim nad Renem kilku świeckich księży zostało znów ukaranych za to, że odprawili misję.

— We Francji rząd każe wyrzucać ze szkół wizerunki Zbawiciela ukrzyżowanego. Nowi poganie tak postępują jak starzy.

— W Bułgarii cała wieś dawniej wyznająca religią schizmatyczną (moskiewską albo grecką), przeszła na wiarę katolicką.

— W Ameryce, prowincji Wisconsin, spalili dom główny „Sióstr szkólnych“. One i uczennice nic nie uratowały, oprócz życia.

— W środkowej Afryce w Rumondze zakładają misjonarze katolicy pierwszą w tej części świata drukarnię, by ułatwić sobie nauczanie dzieci murzyńskich, powierzonych swą opiece. Pierwszą książką, jaka się w tej drukarni ukaże, będzie katechizm, wydany w języku ludności miejscowej. — To nowy dowód, że Kościół szerzy oświatę, kulturę, i że szanuje narodowość i język ojczysty.

## O pomocy własnej.

(Dalszy ciąg.)

Oprócz tego zwykle rzemieślnicy nie dotrzymują słowa co do wykończenia zamówienia, czasem i ceny mają nierówne i nie odpowiednie. Zbyt wielka liczba rzemieślników, a zbyt mało doskonałych. Górnoślązacy! starajcie się o to, aby dzieci wasze były dobrymi rzemieślnikami, to lepiej niżbyście podzielili gospodarstwo na zagony i każdemu dali kilka zagonów. Niech jedno dziecko obejmie gospodarstwo, a inne dzieci niechaj wyuczą się doskonale rzemiosła. Smutno mi, kiedy widzę, że lepsze i większe warsztaty n. p. stolarskie, ślusarskie, zegarmistrzowskie, złotnicze, kiedy widzę że cukiernie, kuflarnie i t. d. w naszych górnośląskich miastach nie są w ręku rodowitych górnoślązaków, lecz w obcych. Starajmy się o to, aby z pomiędzy górnoślązaków wychodzili dzieln i doskonali rzemieślnicy różnego rodzaju, aby jak najmniej było partaczy. Choć rzemiosło nie ma

dzisiaj złotego dna, to ma srebrne, lecz tylko dla rzemieślnika doskonałego. Żadne prawo nie może zabronić, ani nie może temu przeszkodzić, iżby się nie mógł doskonale wykształcić na rzemieślnika, przez naukę, wędrówki i ćwiczenie, rzetelność, punktualność, skromność, pilność, skrzętność. Zrób swoje jak się należy, a Bóg ci pomoże. Lecz jeżeli się nauczył szewiectwa gruntownie i przez długie lata, to Bóg za ciebie dobrych bótów szyć nie będzie, ani nie przymusi nikogo, iżby bóty źle zrobione, dźwigał na nogach! I tu własnymi siłami wiele zrobić możemy, i tu sami wiele winni jesteśmy!

6) Ze sądownictwa i procesów nie tylko ogromna liczba sędziów i urzędników się dobrze utrzymuje, lecz kasa państwowa wielki ma zysk jeszcze. Część tego zysku wielka mogłaby pozostać w kieszeni ludu. Są sprawy, z którymi trzeba się udać na sąd. Lecz na 10 przypadków pewnie jest 9 takich, iżby się było obyło bez sądu i bez kosztów z tego powodu wydanych. Weźcie wszystkie procesy o obrazę, o spory graniczne, o długi, o kupna i sprzedaże, o nierzetelność, tych wszystkich można uniknąć. Można uniknąć i procesów i czasu zmarnowanego, i kosztów sądowych i adwokackich, i pijatyka, czy to na pojednanie czy ze złości pochodzącej. W każdej gminie może być nie tylko jeden sędzia polubowy, lecz prywatny sąd, składający się ze starszych wybranych przez gminę. Miłość chrześcijańska, prawdziwa bliźniego, sama przysporzyłaby wam grosza w kieszeni i bogactwa duchowego. Cnota fundamentem szczęścia doczesnego i wiecznego.

7) Przyczyną biedy niezawodnie jest i to, że zarządy gmin, mianowicie po miastach, burmistrzowie, radni źle gospodarują, bez oszczędności, liberalistycznie, szumnie, hucznie, bez miłości bliźniego, więcej zważając na siebie i rząd i karierę, aniżeli na dobro i korzyść gminy. Zarządcy gminy wychodzą z oborów członków gminy. Wiem, że ów system wyborów trzechklasowy, potwierdzenie rejencyjne wiele winny złemu. Lecz wiem także, że często wyborcy sami winni temu, że mają zarządców gminy, z których nie są zadowolnieni. Jedni nie przychodzą na wybory, drudzy nie zważają na to, kogo wybierają, inni wybierają ze strachu albo dla korzyści chwilowej człowieka niewłaściwego. Dbajcie o dobre wybory do zarządu gminy, a wiele pieniędzy znowu sobie oszczędzicie. I ta sprawa od was zależy, w waszych rękach.

Równie od posłów do sejmiku wiele zależy, czy nam z kieszeni mniej czy więcej ubędzie pieniędzy. Ponieważ w sejmie ustanawiają wydatki państwowe. Wypełniajmy dla tego wszyscy obowiązek swój przy wyborach, aby przeszło najwięcej takich posłów, którzyby oszczędnie gospodarzyli z groszem publicznym. (Ciąg dalszy nastąpi.)

## Wiadomości z całego świata.

Ministryum upominało urzędników, aby się nie mieszało po wyborów. Toby nic nie szkodziło, lecz rząd wymaga, jak się zdaje, aby urzędnicy stali po stronie kandydata należącego do stronnictwa rządowego, aby nie byli za innem stronnictwem. To nie jest dobrze, bo urzędnik służy państwu a nie ministrowi, jest obywatelem państwa i może mieć inne zdanie obywatelskie po za urzędem aniżeli minister. To jest nieszczęściem, że urzędnicy zwykle przestają być obywatelami i tworzą osobną klasę ludzi (kastę). Urzędnik ma myśleć, że jest czemś innem jak inni obywatele.

— Rząd saski oświadczył się przeciw monopolowi tabacznemu, ponieważ w Saksonii wiele małych fabryk i wielu robotników utraciłoby pracę. Rząd miałby tylko kilka wielkich fabryk.

— Płaca niższych urzędników miała być podwyższona. Teraz oznajmują, że to nie nastąpi tak prędko.

— Rząd bawarski żąda więcej pieniędzy na wojsko. W sejmie bawarskim, który się już zebrał, ganiono rząd, że podoficerowie źle się obchodzą ze szeregowcami. Minister wojny bronił rządu, musiał jednak przyznać, że na przeszło dwa procent podoficerów zaszyły skargi.

— Biskup nowy trewirski ma zwiedzić Koblencję, miasto wielkie i katolickie, położone w jego dycezyi. Magistrat i rada miejska liberalistyczna odmówiły udziału w przyjęciu biskupa i ani fenyga nie wyznaczyły na przystrojenie miasta. Ludność na to oburzona, tém więcej, że ci sami ludzie wyznaczają z kasy miejskiej znaczne sumy czasem z powodu uroczystości jakich „ferajnow“.

— Pewien landrat dawniejszy wydał odczwę wyborczą, w której daje poznać, że ludzie mogą się spodziewać, że posłowie stronnictwa rządowego wyrobiją im u rządu pomoc w uprawie chmielu, jeżeli wybrani zostaną. Takich to środków używają przy wyborach!

— W Lipsku zostało skazanych 9 socjalistów, każdy na wiele miesięcy a nawet i lat domu karnego (cuchthauzu), za to, że rozszerzali plakaty zawierające nauki socjalistów i obrazę cesarza.

— Bawaria ma dług państwowego przeszło 10,000 milionów marek.

W **Austrii** miało się utworzyć stronnictwo narodowe niemieckie, lecz nie przyszło do skutku, ponieważ niemiecka narodowość nie jest zagrożona i ponieważ nie chodzi Niemcom o narodowość, lecz o liberalizm. Nie ma zresztą pomiędzy nimi zgody. — W sejmie krajowym czeskim też wielkie swary pomiędzy Niemcami a Czechami.

**Rosya.** Nihilisci znowu wydali numer swój tajnej gazety. Nic nowego nie piszą, lecz tylko siebie i zasady swe przypominają rządowi, ludowi, światu. — Skutkiem biedy, złych praw, złego zarządu, panuje miejscami pomiędzy włościanami wielkie niezadowolenie. Wynoszą się oni gromadami do Azji, na koniec państwa rosyjskiego. Tam wiele roli urodzajnej a mniej urzędników. Lecz i tam urzędnicy dopuszczają się wielkich nadużyć, ponieważ daleko są od cara i stolicy państwa. — Nihilisci rozszerzają swe zasady ustnie i piśmiennie pomiędzy kozakami, którzy stanowią część narodu i wojska rosyjskiego.

We **Francji** równie komuniści starają się przeciągnąć wojsko na swoją stronę. Wszędzie rewolucyoniści, ludzie przewrotni biorą górę, ponieważ rządy lekceważą religię, a często są jej przeciwnie. Nawet Gambetta już widzi, że duch rewolucji żadnego rządu nie ścierpi, nawet gambetowskiego. Chce więc Gambetta przeciw rewolucji wystąpić, lecz nie poradzi, ponieważ belzebub belzebuba nie pokona. — Z porą chłodniejszą zabrali się Francuzi do silniejszej walki z Arabami w Afryce. — Katolicy założyli osobny bank, któryby mianowicie katolikom dopomagał. W banku już jest 37 milionów franków.

**Anglia.** Przez stowarzyszenia i wiece Irlandya wyszła z największej niewoli. To też teraz niejako cały kraj jest jednym stowarzyszeniem nazwanem „liga irlandzka.“ Rząd angielski chce tę ligę zniszczyć wszelkimi sposobami. To mu się jednak nie uda, lecz to się stanie, że ci w związku wezmą górę, którzy są więcej umiarkowani i którzy nie chcą rewolucji. Biskupi i duchowni ciągle też upominają do umiarkowania. — Wyspy Cypru mieszkane, którzy się dostali z pod turka do anglików,

tęż nie kontenci z panowania angielskiego, i chcą się przyłączyć do pokrewnej Grecji.

**Włochy.** Król odwiedzi cesarza austriackiego, ponieważ już sobie nie wie rady z rewolucjonistami i szuka pomocy u sąsiednich monarchów — Pielgrzymów nie mógł rząd obronić zupełnie od rewolucjonistów. Na księży rzucano kamieniami.

## Wiadomości z bliższych stron i korespondencye „Katolika“.

### W sprawie wyborów.

Każdy wyborca dostał z policyi kartkę, na której stoi jego nazwisko i miejsce, gdzie ma wybierać. Tę kartkę trzeba wziąć ze sobą, idąc wybierać, aby przez nią pokazać, że ma się prawo do głosowania. A więc dwie kartki trzeba mieć przy sobie, jedną z policyi, a drugą z nazwiskiem posła, którego chce się obrać.

W Chorzowie odbędzie się w środę o godzinie 7-mej wieczorem **zgromadzenie przedwyborcze** u p. Sosny.

— Górnośląskie kopalnie skarżą się, że Dyrekcyja drogi żelaznej górnośląskiej ani połowy wagonów potrzebnych do wywozu węgla nie dostarcza. Z tego wynikają wielkie szkody, kopalnie mają kłopot, bo muszą węgle składać na ziemię, zamiast zaraz na wozy, fabryki i liweranci nie mogą dostać węgla według umowy, przeto i ceny węgla powiększają się. Brak wozów pochodzi ztąd, że Dyrekcyja nie chce wydawać pieniędzy na budowę nowych wozów.

— „Kiermaszu“ nie wolno nigdzie pod karą 50 tal. przedsięwodzić, jak w dwóch ostatnich tygodniach listopada. Nad czem policya czuwać powinna. — Tak głosi rozporządzenie rejencji w Opolu z r. 1816. To rozporządzenie ma dziś jeszcze znaczenie i ogłasza takowe rejencya opolska co rok.

— Właściciele gruntów gmin Czekanowa, Sierót, miasta Miasteczka, Ziemięcic, Wielkich i Małych Sierakowic, Trynka i Rzeczyc, utworzyli pomiędzy sobą związek, mający na celu rychłe drenażowanie pól.

— W Bytomiu wiecie jeszcze suchotnicze życie gazetka starokatolików „Schlesier“, która pewno także niezadługo pójdzie sobie za owym sławetnym „Szlazakiem“, co to przeszłego roku zachorował na suchoty galopujące i wkrótce potem żyć (wychodzić) przestał. Otóż drukarzem, opiekunem i głównym pracownikiem tegoż „Schlesiera“ jest żyd, a redaktorem jest pacholek (Hausknecht), który przy maszynie kołem kręci. Pan Sterba w tej gazecie umieszcza swe nedorzeczności — a na to piśmiństwo to dobre.

— Rząd pozwolił, aby przy nazwie „Bytom“ nie dodawano na G. S. (Beuthen O.-S.).

— W Gliwicach tak obrażali liberaliści na zebraniu wyborczym Kościół katolicki i katolików, że nawet poczciwi protestanci oburzali się na to. Niestety, dwóch z nazwiska katolików najwięcej obrażało Kościół. Czemu to tacy ludzie nie przyjmą innej religii albo żadnej, aby nie plamili Kościoła, tem, że nazwisko swe od niego biorą. — Podobno w królewskich fabrykach chcą przymuszać robotników, aby głosowali na liberalistów. Zakazują też czytać gazety katolickie.

— W Mysłowicach zastrzelił się adwokat.

— W Raciborzu rozrzucałi socjaliści potajemnie odezwy wyborcze.

— W powiecie Raciborskim najpilniej i najlepiej krzątano się w sprawie wyborów. Prawie w każdej wsi odbyło się zgromadzenie wyborcze.

— Pomiędzy Tychami, Łaziskami a Friedrichsgrube już teraz pociągi kolei żelaznej nie chodzą. Nie ma wprost połączenia pomiędzy Rybnikiem a Pszczyną.

— Na początku tego roku udał się dozór kościelny w Szaradowie ze zażaleniem do król. rejencji, że urząd stanu cywilnego w tamtejszym okręgu

piastują ludzie, którzy ani słowa po polsku nie umieją i w skutek tego nazwiska polskie strasznie przekręcają. Sprawa ta poszła aż do naczelnego prezesa, który widać słuszne żądanie dozoru uwzględnił, bo od 1-go października r. b. urząd powyższy ze Słonaw do Szaradowa przeniesiony i Polakom powierzonym został. Okręg Szaradowski składa się przeważnie z polskich mieszkańców.

— Niedawno temu wykazało sprawozdanie, iż w Europie zatrudnionych jest 4500 Sióstr Miłosiernych religii ewangelickiej. Tymczasem katolickich Sióstr Miłosiernych jest 61,000. Ciekawe to doprawdy są liczby w dzisiejszych czasach, kiedy walka kulturalna, szczególnie w Niemczech, panuje sobie jeszcze w najlepsze.

**Bytom.** Wybrany tu został ponownie przez radę miejską pierwszym burmistrzem na lat 12 dotychczasowy burmistrz p. Küper. Gdyby nie rada miejska, lecz mieszkańcy mieli rozstrzygnąć o tym wyborze, p. Küper pewno nie byłby został wybranym. W radzie miejskiej jednak zasiada wielu żydów — a ci wdzięczni będąc p. Küperowi za to, że coraz więcej żydów przyjmuje na urzędników miejskich, przeprowadzili go przy ponownym wyborze. Pewno mieszkańcy Bytomia przypomną to sobie, kiedy nadejdzie chwila wyboru nowej rady miejskiej!

**Mikołów.** Oznaczony na 26-go i 27-go b. m. w mieście tutejszemu jarmark, przeniesiony został na 16-go i 17-go listopada.

**Dziergowice.** Oby słowa naszego pasterza doszły też innych, jako i my je słuchali. Upominał nasz pasterz, abyśmy nie tylko wszyscy oddali głosy nasze przy wyborach katolikowi, lecz abyśmy się też modlili, iżby w całym kraju przeszli mężowie bogobojni, którzy oddają Bogu co boskiego, a cesarzowi co cesarskiego — którzy się starają o to, aby religia ludowi zachowaną została. Módlmy się też za wyborców, aby się nie lenili, aby mieli odwagę śmiało oddać głosy, aby wszyscy widzieli jasno bez zaślepienia, jako wielki i ważny obowiązek jest każdego katolika, pójść na wybory, aby tylko dobrych posłowie przesłali, a nie żadni nieprzyjaciele Kościoła. Módlcie się też niewiasty i ci, którzy nie mają prawa do głosowania, aby wybory dobrze wypadły, aby z G. Szląska posłani zostali nasi posłowie — z kraju katolickiego, katolicy posłowie. Kapłani składać będą prośby błagalne, aby Bóg błogosławił sprawie, która jest nie tylko polityczną, ale i kościelną, a tyczy się królestwa Chrystusowego na ziemi.

**Kłodnica.** Postęp w złem jest w naszych czasach większy, niż postęp w dobrém. Przed sześciu laty było u nas 26 abonentów, a teraz tylko sześciu. Ubodzy chałupnicy abonują, a bogaci gburzy nie czytają. (Bardzo smutnie, że ludzie nie widzą, co na ich pożytek. Jak Chrystus Pan płakał nad narodem swym, którego kochał, a który go słuchać nie chciał, i szedł drogą zguby zamiast drogą zbawienia, tak i nam przyjacielom ludu górnośląskiego płakać się chce, że tak wielu twardego jest serca, niedobrej i leniwiej woli, rozumu ciemnego. Najlepiej rady słuchać nie chce wielu, idą zamiast na prawo na lewo. Lecz człowiek ma wolną wolę i Bóg sam wolnej woli człowiekowi nie odbiera, choćby prosto szedł na zatracenie. — Red.)

**Kadłubiec,** pod górą św. Anny. Wybory nadchodzą. Roku 1878 wypowiedział mi p. Schiewig robotę za to, że wybrałem katolika na posła, chociaż pracowałem 20 lat i płaciłem do kasy. Nie prosiłem p. Schiewiga o chleb — Bóg mnie nie opuścił. Dostałem roboty i utrzymanie mam — a 28-go października oddam kartkę na dr. Franza i nikt mi nic za to nie zrobi. I wy wybierajcie i o nie się nie pytajcie. Bóg i was nie opuści!

**Lony** pod Koźlem. Przed kilku dniami wyorano na łódzkiej polach dwa kielichy, parę kawalków od monstrancji, 4 funty wosku i dwie wielkie świece. Według podania starszych ludzi, okradziono kościół w Łonach przed 30-stu laty; złodziej, który ową zbrodnię popełnił, już też nie

żyje — podobno umarł we więzieniu. Ludzie ci także powiadają, że owe kielichy znalezione są z łódzkiego kościoła, osobliwie ten kielich, z którego przed trzydziestu laty ś. p. ksiądz Czogała ich komunikował, dobrze sobie jeszcze przypominają. Te święte naczynia zanesiono na policyę, i niezawodnie wprzód będą badać, czy one rzeczywiście są własnością kościoła naszego. Jeżeli tak, nately naturalnie zwrócone mu zostaną.

W naszej parafii cicho i nic nie słychać o wyborach, a tu dzień wyborów, 27-my październik, już tak bliski! Niejedni też mówią; cóż tam mamy obierać i do welunku chodzić, kiedy zawsze jednak! Tacy ludzie sami nie wiedzą co mówią i o co chodzi, i jak ważną sprawą dla nas katolików są wybory. Co! zawsze jednak? A ja wam powiadam, że gdybyście wy wszyscy, co możecie, lecz którzy nie chcecie głosować — powtarzam, gdybyście wy wszyscy, razem z innymi stanęli do wyborów — pewno nie byłoby jednak. Cóż to jest przyczyną, że nie mamy już od dwóch lat księdza, a nie tylko my Łonianie, ale i w Koźlu, w Lubowicach, na raciborskiej Kuźni, i że setki innych parafii osierociałych tak samo, albo jeszcze gorzej? Oto przyczyną tego jest nasza opieszałość. Bo teraz widzimy, że to nie jedno, mieć księdza, albo wcale żadnego. Dzięki Bogu, że z Dziergowic do nas przyjeżdża ksiądz i to prawdziwa dla nas pociecha. Lecz czy to ci zacni księża, co nie zważają na ciężkie trudy i poświęcenie, czy to oni zawsze będą zdrowymi i silnymi do ponoszenia tych trudów? Dalejże, więc wszyscy prawdziwi i wierni katolicy, dnia 27-go b. m. do wyborów — a wówczas tém pewniejszą będzie nadzieja, iż ustanie nareszcie nieszczęsny kulturkampf. Zatem my obieramy ks. Dr. Franza.

Właśnie w tej chwili dowiaduję się z prawdziwą radością ze Zakrzowa, iż w niedzielę 23-go t. m. odbędzie się w Jaborowicach walne zgromadzenie względem pouczenia, jak sobie postępic mamy. Wiarusy z Łonów, Podlesia, Roszowic i Dzielniec niech się licznie na to zgromadzenie zbiorą. Niezawodnie będzie tam i ks. Menzel mówił, jako potrzeba, ażeby „Katolika“ w naszych stronach więcej czytano.

**Bękowice** pod Raciborzem. Jeżeli kiedy, to właśnie teraz, a szczególnie 27-go października, jest naszą szczególną powinnością, pokazać całemu światu, że trzymamy mężnie i wytrwale z Centrum, i że naszym kandydatem jest nie kto inny, tylko nasz pan hrabia Gustaw Saurma Jeltsch gdyż tylko On będzie bronił gorliwie praw naszego Kościoła św. i ludu naszego. Obierać zaś księcia Raciborskiego pod żadnym warunkiem nie możemy, na to nie pozwala sumienie nasze. Księżę Raciborski bowiem głosował zawsze przeciw Kościołowi, przeciw szkole, ażeby księży Jezuitów, Franciszkanów z kraju wypędzono i t. d. Zatem wszyscy głosujemy na hr. Gustawa Saurma-Jeltsch.

**Leśnica.** Zamiast liberalisty p. Schmidta, obrano do rady miejskiej p. Lothe, księgarza a katolika.

**Z powiatu Raciborskiego.** Nasi przeciwnicy wywołali na zgromadzeniu dnia 13-go b. m. księcia Raciborskiego za kandydata przy wyborach do parlamentu niemieckiego. Księżę Lichnowski tego honoru już nie chciał, bo przy ostatnich dwóch wyborach przepadł haniebnie. Nasi odważnie głosowali na kandydata katolickiego. Dziwna to rzecz, że księżę Raciborski jest kandydatem w powiecie Wrocławskim i chce być oraz i w naszym wybrany. Zdaje się, że sam się lęka, że w jednym albo nawet w obudwóch przepadnie. Kandydatem katolickim nie może on być na żaden sposób; dotąd za każdym razem głosował w sejmie przeciw Kościołowi św., przeciw klasztorom itd.; był początkiem i przyczyną tak zwanego adresu „państwowych katolików“. Ktoby na niego głosował, głosowałby oraz przeciw wolności i swęj wierze. Należy on do frakcyi wolno-konserwatywnych, którzy ludowi nie sprzyjają, i tak zwyczajnie głosują, jak się rządowi podoba, a nie jak dobro ludu wymaga; zastępują oni rząd w obec ludu, a nie lud w obec

Odezwy do wyborców rozsyłają, ale tak płonna, że więcej i mniej na ostatku nie żądają, jak żeby w niego ufać jak w Boga, bo on wszystko dobrze sprawi. Na taki lep głupie, nierozumne ptastwo tylko wpada. Odezwa ta podpisana jest przez


**Z powiatu Raciborskiego.** Niepogoda przeszkadza rolnikom żniwować ziemniaki i buraki. Chociaż nie są żniwa latosie wyborne i doskonałe, jednak pilni gospodarze zwierzech nad potrzebę wygospodarzyli. Tak jeden rolnik żniwował z 4 funtów nasienia 150 centnarów markusu, które nie tylko jest bardzo dobrą paszą (futrem) dla koni i dobytku, ale i pokarmem smacznym dla człowieka. Inny rolnik siedlak utarżył za buraki cukrowe nad 2000 marek. Gdy tylko nasi rolnicy pijaństwem gardzą, a swych gospodarstw nie zaniedbują, wtedy i byt ich materialny znacznie się polepszy i żyć mogą jak panowie.

**L. N.** w Koj. p. In. Bóg zapłać za list. Książek  
od nas nie odebraliście.

Do dzisiejszego numeru pisma naszego dołączony jest prospekt p. **Franciszka Otto** z Berlina, ulica Aleksandryjska 65. —

# KURYER GÓRNOŚLĄZKI.

(Za Ogłoszenia nie bierze Redakcyja na siebie odpowiedzialności.)



W ciężkiej boleści donosimy niniejszym Wielebnemu Duchowieństwu i Wiernym osieroconej obecnie Dyecezyi Wrocławskiej, jak również wszystkim Przyjaciołom i Wielbicielom Zmarłego, iż Jego Księżęco-Biskupia Mość, nasz Najprzewielebniejszy

**Książę-Biskup**  
**Dr. Henryk Förster,**

niegdyś wielce podziwiana ozdoba kazalnicy katedry Wrocławskiej, przed 28 laty i 2 dniami otrzymawszy konsekracyą biskupią, wstąpił na wrocławski tron biskupi, w pobożnej pokorze bez przerwy Boga chwalił i czcił, ze świętą gorliwością wierząc katolicką zachował, wyznawał i bronił, w wierności dla Panującego i Ojczyzny świecił przykładem, z zaparciem się samego siebie wykonywając pieczę nad milionami powierzonych sobie dusz, własnym kosztem wybudawszy wspaniałe świątynie, sztuki i nauki pielęgnując i rozwijając, Biskupstwo i jego zakłady niezmordowanie otoczywszy Swą pomocą, z serdecznem miłosierdziem starszysię o ubogich — po licznych trudach, boleściach i zmartwieniach w ukończonym prawie 82gim roku swego życia, opatrzony śś. Sakramentami, wskutek kataru płucowego dziś popołudniu o godzinie 4tej na zamku Johannesberg spokojnie zasnął w Panu.

Dzięki Ci wiekopomny Książę-Biskupie Henryku II.  
po wszystkie czasy, światłość błogosławionych nie-  
bieska Tobie za czyny Twoje wspaniałe i szlachetne  
i za mężne wyznanie wiary'

Uroczyscie poblogoslawi sie drogie ciało Zmarłego w zamku Johannesberg w Poniedziałek 24. b. m. rano o godzinie 8. Potem nastąpi według życzenia Zgasłego przeprowadzenie do Wrocławia. W katedrze odbędzie się nabożeństwo żałobne we Wtorek rano o godzinie 10., potem zwłoki zostaną spuszczone do grobu w chórze wyższym, naprzeciw grobu ś. p. kardynała Melchiora.

Czcigodnych Duchowych prosimy, aby

- 1) każdy według starodawnego obowiązku, jak najprędzej odprawił 3 msze śś. za duszę zgasłego Arcypasterza.
- 2) w każdym kościele diecezji, przez 3 dni po otrzymaniu wiadomości, dzwoniono wszystkimi dzwonami, dziennie 3 godziny.
- 3) w każdym kościele parafialnym, lokalnym, klaszornym oznajmiono wypadek smutny i w dniu najbliższym wolnym odprawiono uroczyste nabożeństwo żałobne według przepisu rytuału diecezji.

Wrocław, 20. Października 1881.

## Kapituła katedralna św. Jana.

**W powiecie Prudnickim**  
niechaj każdy prawy katolik odda przy wyborach kartkę, na  
której napisze:

**Friedrich Graf zu Stolberg-Stolberg**  
auf Brustawe.

Posel nasz ma bronić kościoła przede wszystkim w parlamencie, dla tego musi być dobrym katolikiem. A takim jest hr. **Stolberg**. Kocha on lud i wiele poświęca dla dobra ludu. Niechaj każdy idzie do wyborów i niechaj każdy na niego głosuje.

# Pruska Loterya

2. klasa 8.—10. listop. przesłałam losy:  $\frac{1}{4}$  — 20 Mrk.,  $\frac{1}{8}$  — 15 Mrk.,  $\frac{1}{16}$  — 7 $\frac{1}{2}$  Mrk.,  $\frac{1}{32}$  — 3 Mrk. 75 f.

**H. Goldberg, Lotterie-Comtoir, Berlin,**  
Neue Friedrichstr. 71.

Ogłaszamy uprzejmie, że otworzyliśmy naszą nowo wybudowaną  
fabrykę, a **sprzedaż częściową naszej maki różnej**  
urządziliśmy

**Bahnhofstr. nr. 40.**

Bytom. **Bióro nasze znajduje się Gartenstrasse nr. 8.**  
Bytomski młyn walcowy,  
**Stern i Glaser.**

W Ekspedycji „Katolika“ można dostać:

# Rachunek sumienia

czyli  
Przygotowanie do pierwszej spowiedzi ś.  
(Cena 5 fen.)

Nasz wielki skład obrazów znajduje się odłąd  
**ulica Piekarska (Bäckerstr.)**  
 obok ratusza z jednej a kościoła farnego z drugiej strony.  
 Bytom. **Bracia Paweł i Em. Lubeccy,**

Nach übereinstimmenden Urtheilen einer großen Reihe angelegter Schweizer, deutscher und österr. Aerzte und vieler medicinischen Fachschriften haben sich die von Apotheker Rich. Brandt in Solothurn aus Schweizer Medicinalkräutern bereiteten Schweißpillen durch ihre günstige Zugammernahme, ohne irgend welche benachtheiligenden Stoffe in allen Fällen, wo es angezeigt erachtet, eine reizlose Lösung herbeizuführen. Ansammlungen von Galle und Schleim zu entfernen, das Blut zu reinigen, sowie den ganzen Verdauungsapparat mit sich zu helfen und zu kräftigen als ein reiches, sicheres, schmerzlos wirkendes billiges Heilmittel bewährt, welches Jedermann anwenden zu werden verdient.

Nach verlangt ausdrücklich nur Apoth. Rich. Brandt's Schweißpillen.

10 Pillen à 35 Pfd. abzugeben werden. Jede Schachtel enthält 100 Pillen. Mit reichhaltig und angelegten Etiquetten, die mit dem Namenstag des Verfertigers versehen, tragen.

Prospecta, welche u. a. auch zahlreiche Urtheile aus berühmten über ihre Wirktungen enthalten, sind in den nachverzeichneten Apotheken gratis zu haben.

Do dostania: w Mikolowie u apt. R Jungfers; w Poznaniu: Radlauera Czerwona apt; w Wroclawiu Kränzelmarkt-Apotheke, dalsj w apt. w Opolu, Rybniku, Szczepinie, Ziegenhals, Rauden, Nysa, W. Strzelach, Katowicach, Kietzu, Huta Laury, Orzesze, Toszek, i prawic w kazdej aptece na calym Slazaku.

Dnia 3go Października roku 1881, obchodzili  
Walenty Szendzielosz ze swoją żoną Franciszką  
Szendzielosz 50letni ślub. Dziękujemy księdzu ka-  
pelanowi Dziadkowi z Ujazdu za jego starania i  
trudy; dziękujemy téż naszemu Najjaśniejszemu  
Cesarzowi za ten podarek, któryśmy otrzymali z kró-  
lewskiej kasy, 30 Marek.  
Stary Ujazd pod Ujazdem.

**4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—5 procentowe**  
**pożyczki na hypot.**  
można zawsze dostać wszelkiej wy-  
sokości z wypowiedzeniem i bez  
tego, z amortyzacją i bez niej, na  
cele gminy, gospodarstwa, domy,  
zakłady.

**J. W. Obereindorf,**  
**Magdeburg.**  
13letni dom interesów hypoteczn.  
I. rzędu w Niemczech.

**Polecenie.**  
Znany rzeczywiście prawdziwy  
plaster Fuhrmann-Glöcknera

**wyciągający i leczący**  
jest najpewniejszym lekiem  
przeciw: zapaleniu, gruczolom od-  
ziebłźnie i oparzeniu, nagniotkom,  
romatyzmowi, drze i bólowi ze-  
wnętrznym.

Ze stemplem L. Fuhrmann-Glökner za pudełko 50 i 25 fen. u aptekarza p. Holmce w Pszczynie, jako też w aptece w Tarnowskich Górach, w Jastrzębiu, Prudniku itd.

**S**ein - Expeller!

Szczególniej w gośćcu reumatyzmie doświadczony domowy środek ten wówczas tylko jest prawdziwym kiedy „czarna kotwica” na opakowaniu wyraźnie jest uwidoczniiona. Cena 50 fen., 1 M. i 1 M. 75 fen. za flaszkę. Dostać można we wszystkich prawie aptekach.